

Instytut Pamięci Narodowej - Lublin

<https://lublin.ipn.gov.pl/pl5/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-lublinie/31544,Sledztwa-zakonczone-wydaniem-postanowienia-o-umorzeniu.html>
2022-08-12, 19:38

Śledztwa zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu

Zbrodnie komunistyczne

1. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim, którzy stosowali represje wobec pozbawionego wolności Franciszka D., w celu wymuszania wyjaśnień określonej treści, w czasie prowadzonego przeciwko niemu śledztwa, w okresie od dnia 04 lutego 1947 r., do dnia 25 kwietnia 1947 r., w Radzynie Podlaskim, województwa lubelskiego. (S 66.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Franciszek D. został zatrzymany w dniu 4 lutego 1947 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Radzynie Podlaskim jako podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji oraz bezprawne posiadanie broni palnej. W dniu 18 lutego 1947 r. Wojskowy Prokurator Rejonu Lubelskiego zastosował wobec podejrzanego tenże środek zapobiegawczy z terminem do dnia 18 kwietnia 1947 r. Następnie w dniu 25 kwietnia 1947 r. sporządzono przeciwko Franciszkowi D. akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez Szefa PUBP w Radzynie, a następnie w dniu 19 maja 1947 r. przez Wojskowego Prokuratora Rejonu Lubelskiego. Rozprawa przeciwko Franciszkowi D. odbyła się dnia 14 lipca 1947 r. bez obecności oskarżyciela, przy udziale obrońcy z urzędu. Na rozprawie oskarżony częściowo przyznał się do dokonania zarzucanych mu przestępstw, zaprzeczając temu, aby przechowywał niemieckie granaty. Jednocześnie po odczytaniu protokołów z postępowania przygotowawczego Franciszek D. podał, że składał wyjaśnienia o takiej treści, bowiem był bity. Podał też, że w toku dochodzenia i śledztwa wyjaśnienia składał pod wpływem „represji”, natomiast protokół okazania dowodów rzeczowych nie był mu odczytywany i został przyniesiony gotowy do podpisania. Po zakończeniu omawianej rozprawy Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie wydał wyrok, mocą którego oskarżony został uznany winnym i skazany na karę 5 lat więzienia. Sąd orzekł karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata. Na mocy ustawy z 22 lutego 1947 r. o amnestii wymierzoną karę pozbawienia wolności sąd darował oskarżonemu w całości.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej

sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 31 maja 2021 r.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie, województwa lubelskiego, którzy w okresie od dnia 15 grudnia 1946 r. do dnia 13 maja 1947 r., w celu uzyskania wyjaśnień o określonej treści stosowali wobec pozbawionego wolności Franciszka R. przemoc fizyczną w postaci bicia, przy czym czyn ten stanowił represje ówczesnej władzy z powodu przynależności pokrzywdzonego do organizacji niepodległościowej „Wolność i Niezawisłość”. (S 88.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 15 grudnia 1946 r. Franciszek R. został zatrzymany przez funkcjonariuszy WUBP w Lublinie jako podejrzany o przynależność do ruchu oporu, po czym osadzono go w areszcie śledczym PUBP we Włodawie. Następnie przeprowadzono przeciwko wymienionemu śledztwo, po czym w dniu 13 maja 1947 r. sporządzono akt oskarżenia, który tego samego dnia został zatwierdzony przez Wojskowego Prokuratora Rejonu Lubelskiego i skierowany do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. Ze złożonych przez Franciszka R. wyjaśnień w trakcie rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie w dniu 31 maja 1947 r. wynikało, że podczas wykonywanych w toku śledztwa z jego udziałem czynności funkcjonariusze państwa komunistycznego bili go, w celu wymuszenia określonych informacji. W oparciu o akta sprawy Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie ustalono, że czynności w toku śledztwa przeciwko Franciszkowi R. podejmowali następujący funkcjonariusze: Józef K. i Tadeusz M. z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie oraz Bazyli N., Adam T. i Aleksander B. z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie. Akt oskarżenia sporządził oficer śledczy – Stanisław L. W toku prowadzonego postępowania uznano, że przestępstwo znęcania nad pozbawionym wolności Franciszkiem R. miało miejsce w okresie bliżej nieustalonym, od czasu zatrzymania pokrzywdzonego, tj. od dnia 15 grudnia 1946 r. do dnia 13 maja 1947 r., tj. do dnia sporządzenia aktu oskarżenia i przesłania wraz z aktami sprawy do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. O ile jednak sam fakt zaistnienia opisanych czynów uznać należy za udowodniony, to charakter zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala obecnie na wskazanie sprawców zbrodni.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 10 czerwca 2021 r.

3. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko

ludzkości, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad bezprawnie pozbawionym wolności Czesławem M., w okresie od dnia 19 czerwca 1948 r. do dnia 15 lipca 1948 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, poprzez bicie pokrzywdzonego po całym ciele, przez funkcjonariuszy z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radomiu, w toku prowadzonego postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 25 sierpnia 1948 r. (S 3.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż Czesław M. po zakończeniu działań wojennych zamieszkiwał wraz z rodziną we wsi Jarosławice, w której pełnił funkcję sołtysa. Mieszkańcy wsi udzielali pomocy oddziałowi partyzanckiemu Aleksandra Młyńskiego ps. „Drażał”. Pokrzywdzony wiedział, że partyzanci kwaterują we wsi i nie zawiadomił o tym fakcie organów bezpieczeństwa, w związku z czym został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu. Czesław M. został osadzony w areszcie PUBP w Radomiu w dniu 19 czerwca 1948 r., z którego został zwolniony w dniu 15 lipca 1948 r. Z zeznań złożonych przez Janinę M. - wdowę po zmarłym Czesławie M. w toku postępowania prowadzonego przed byłym Sądem Wojewódzkim w Radomiu wynikało, że pokrzywdzony był brutalnie traktowany w śledztwie, bito go po całym ciele. Prowadzone przeciwko pokrzywdzonemu postępowanie karne zostało zakończone wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 25 sierpnia 1948 r., na podstawie którego Czesław M. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności. Powyższy wyrok został unieważniony postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 07 grudnia 1994 r.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 30 czerwca 2021 r.

4. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Posterunku Milicji Obywatelskiej w Ludwinie oraz z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lubartowie, w okresie od dnia 31 maja 1948 r. do dnia 16 listopada 1948 r., w Ludwinie, województwa lubelskiego, w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko Wacławowi C. i wypowiedaniu gróźb bezprawnych oraz stosowania przemocy w postaci bicia po ciele sprężynami oraz wlewania wody do nosa, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym złożenia określonej treści relacji procesowej. (S 46.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie

nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że funkcjonariusze PUBP w Lubartowie oraz Posterunku MO w Ludwinie stosowali przemoc wobec pokrzywdzonych oraz groźby użycia przemocy, w celu wymuszenia na przesłuchiwanym złożenia określonej treści wyjaśnień. Waław C. w czasie przesłuchania był bity sprężynami po ciele oraz w pozycji leżącej wlewano mu wodę do nosa. Inna osoba zatrzymana wraz z Waławem C. - Jan W. wyjaśnił, że funkcjonariusze MO i UB grozili mu, że „się z nim rozprawia” oraz, że zaraz „zajrzą do skóry”. Nadto pokrzywdzony wyjaśnił, że był też bity „kułakami w żołądek”. Z kolei Bogdan S. - kolejny pokrzywdzony - wyjaśnił, że na posterunku MO w Ludwinie był bity rękami po twarzy oraz żądano, aby złożył wyjaśnienia podobnej treści jak Waław C., bo w innym wypadku funkcjonariusze „będą skórę mu garbować”. Nadto Stanisław Ł. stwierdził, że na posterunku MO w Ludwinie, po uprzednim przywiązaniu do ławki, był bity pałkami po ciele oraz lano mu do nosa wodę. W tym czasie do pomieszczenia, w którym był torturowany, wprowadzano Waława C., który mówił, że „musi on wiedzieć o bandzie” i żądano od przesłuchiwanego potwierdzenia tych informacji. W celu zweryfikowania uprzednich wyjaśnień oraz wskazania miejsca przechowywania broni, w siedzibie PUBP w Lubartowie, Stanisław Ł. bity był też sprężyną po rękach.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 02 lipca 2021 r.

5. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na znęcaniu się fizycznym i psychicznym w Hrubieszowie, Chełmie i Lublinie, województwa lubelskiego, w okresie pomiędzy dniem 09 października 1945 r., a dniem 16 lutego 1948 r., nad pozbawionym wolności i pozostającym w stosunku zależności oraz nie mogącym się przeciwstawić Czesławem M., w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Hrubieszowie i Chełmie oraz WUBP w Lublinie, którzy przekraczając swoje uprawnienia bili go w bliżej nieokreślony sposób oraz grozili pozbawieniem życia, między innymi oddając nad jego głowę strzały z broni palnej. (S 109.2020.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Czesław M. do Armii Krajowej wstąpił w listopadzie 1944 r. W dniu 09 października 1945 r. został aresztowany i osadzony, początkowo w Komendzie Powiatowej MO, a następnie w areszcie PUBP w Hrubieszowie. Po kilku dniach, prawdopodobnie około 15 października 1945 r. Czesław M. uciekł z aresztu. Został ponownie zatrzymany w dniu 27 października 1945 r. przez funkcjonariuszy MO w Hrubieszowie i osadzony w areszcie PUBP w Hrubieszowie. Następnie pokrzywdzony najprawdopodobniej po dniu 30 kwietnia 1946 r. trafił do więzienia w Zamościu, które w nocy z 08 na 09 maja 1946 r. zostało zaatakowane przez oddział "WiN" por. Romana S., ps. "Urszula". Partyzanci uwolnili zatrzymanych, w tym Czesława M. Przez trzy tygodnie

ukrywał się u jednego z gospodarzy w Podhorcach, stamtąd został zabrany do oddziału "WiN", gdzie otrzymał broń. Posiadał ją do chwili zatrzymania, to jest prawdopodobnie do dnia 18 grudnia 1946 r. Tego samego dnia Czesław M. został umieszczony w PUBP w Hrubieszowie i przesłuchany przez oficera śledczego PUBP w Hrubieszowie. Następnie pokrzywdzony w dniu 23 grudnia 1946 r. został osadzony w więzieniu w Chełmie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 26 lipca 2021 r.

6. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności Eustachego S., w Kozienicach, województwa mazowieckiego, od lipca 1950 r., do co najmniej dnia 11 sierpnia 1950 r., w toku śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kozienicach, zakończony wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, co stanowiło represje w związku z prowadzoną działalnością. (S 83.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Z analizy ujawnionych dokumentów, w szczególności z relacji złożonej przez Eustachego S. wynikało, że w związku z działalnością niepodległościową był on pozbawiony wolności od lipca 1950 r., jednakże postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu wydano dopiero w dniu 11 sierpnia 1950 r. W toku prowadzonych czynności ustalono, iż funkcjonariusze z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kozienicach prowadzili śledztwo nie tylko przeciwko Eustachemu S., ale również przeciwko Antoniemu P., Antoniemu W. oraz Wacławowi D. Eustachy S. został zatrzymany w dniu 05 sierpnia 1950 r., a Antoni P., Antoni W. i Wacław D. – w dniu 06 sierpnia 1950 r. Tymczasowe aresztowanie prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach – Józef G. zastosował, po upływie 48 godzin od zatrzymania, w dniu 11 sierpnia 1950 r. W dniu 15 września 1950 r. funkcjonariusz PUBP w Kozienicach - Jan P. sporządził akt oskarżenia, który został zatwierdzony dziesięć dni później przez Tadeusza J. – prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach. Tego dnia akta wpłynęły do Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach. W dniu 23 października 1950 r. odbyła się rozprawa na sesji wyjazdowej w Radomiu. Sąd w składzie: przewodniczący ppor. Norbert O., ławnicy: Jan R. i Franciszek G. uznał oskarżonych za winnych i skazał ich na kary więzienia.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 31 sierpnia 2021 r.

7. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej w okresie pomiędzy dniem 31 sierpnia 1947 r., a dniem 17 września 1947 r., w Hrubieszowie, województwa lubelskiego, polegającej na fizycznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Tadeuszem P., przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Hrubieszowie i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Hrubieszowie, którzy w trakcie prowadzonych przesłuchań torturowali i bili do nieprzytomności pokrzywdzonego w celu zmuszenia go do przyznania się do winy oraz złożenia określonej treści wyjaśnień, przy czym czyn ten był poważnym prześladowaniem z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 94.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej, obejmującej m. in. zeznania Tadeusza P. złożone przed byłym Sądem Wojewódzkim w Lublinie ustalono, że pokrzywdzony został w dniu 31 sierpnia 1947 r. zatrzymany przez KP MO w Hrubieszowie za nielegalne posiadanie broni, a następnie, w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania, funkcjonariusze KP MO w Hrubieszowie i PUBP w Hrubieszowie torturowali go i bili do nieprzytomności w celu zmuszenia do przyznania się do winy oraz złożenia określonej treści wyjaśnień. Na podstawie wskazanych akt ustalono również, że czynności z udziałem Tadeusza P. prowadzili funkcjonariusze z Posterunku MO Miętkie – Edward G. i PUBP w Hrubieszowie – Tadeusz M., a decyzje o biegu sprawy podejmowali prokuratorzy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie – Edward P., Jan A. i Stanisław L. oraz sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie – Bolesław K. W toku dalszych czynności ustalono, że pokrzywdzony Tadeusz P. zmarł w 2002 r. W związku z powyższym przesłuchano w charakterze świadka żonę pokrzywdzonego – Kazimierę P., która zeznała, iż męża aresztowano za posiadanie broni, zaś w śledztwie strasznie znęcano się nad nim – bito go po całym ciele, polewano wodą, wbijano igłę pod paznokcie i przetrzymywano w celi z wodą po kostki.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 27 września 2021 r.

8. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kozienicach, którzy stosowali przemoc fizyczną i bili po całym ciele oraz głodzili zatrzymanego w dniu 7 sierpnia 1950 r. Stefana B., w toku prowadzonego postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 20 listopada 1950 r.

(S 65.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie analizy ujawnionych dokumentów ustalono, że Stefan B. został zatrzymany w dniu 7 sierpnia 1950 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Kozienicach, z powodu podejrzenia udzielania pomocy członkom organizacji o charakterze niepodległościowym. W dniu 9 sierpnia 1950 r. Stefan B. został przesłuchany przez oficera śledczego i potwierdził swoją przynależność, w czasie okupacji niemieckiej, do Armii Krajowej. Przyznał się również do udzielenia pomocy, w 1949 r., dwóm znanym mu członkom tej konspiracyjnej organizacji. W dniu 11 sierpnia 1950 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Stefana B., do dnia 11 listopada 1950 r. Z kolei w dniu 8 listopada 1950 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach sporządził akt oskarżenia przeciwko Stefanowi B. W dniu 20 listopada 1950 r. odbyła się rozprawa główna na sesji wyjazdowej sądu w Radomiu, w toku której zostały odebrane wyjaśnienia od Stefana B. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia przestępstwa zarzuconego mu w akcie oskarżenia. Odwołał wyjaśnienia złożone w śledztwie, twierdząc, iż wymuszone je biciem. W tym samym dniu sąd wydał wyrok, na podstawie którego Stefan B. został uznany winnym tego, że w lipcu 1949 r. udzielił pomocy dwóm członkom związku, którego celem było dokonywanie zbrodni. Za przypisany czyn Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu wymierzył Stefanowi B. karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat, orzekł również utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia. Postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 29 czerwca 1951 r. powyższy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach został z urzędu uchylony w trybie nadzoru instancyjnego i postępowanie karne przeciwko Stefanowi B. zostało umorzone. Jednocześnie w dniu 25 lipca 1951 r. Stefan B. został zwolniony z więzienia w Rawiczu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 30 września 2021 r.

9. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim, województwa lubelskiego, którzy w okresie od dnia 21 czerwca 1946 r. do dnia 22 listopada 1946 r., w celu uzyskania wyjaśnień o określonej treści, stosowali wobec pozbawionego wolności pokrzywdzonego Wawrzyńca O. przemoc fizyczną w postaci bicia po całym ciele, przy czym czyn ten stanowił represje ówczesnej władzy z powodu przynależności pokrzywdzonego do organizacji niepodległościowej NSZ. (S 90.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Wawrzyniec O. w dniu 21 czerwca 1946 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP w Radzynie Podlaskim i osadzony w areszcie śledczym tego urzędu, a następnie w więzieniu śledczym na Zamku w Lublinie. Po przeprowadzeniu przeciwko tej osobie i innym śledztwa, w dniu 22 listopada 1946 r. akta sprawy zostały przekazane do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie, a następnie, zgodnie z wytycznymi Zastępcy Wojskowego Prokuratora Rejonu Lubelskiego, postępowanie było uzupełniane w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. W dniu 09 kwietnia 1947 r. akta śledztwa przeciwko Wawrzyńcowi O. wraz z aktem oskarżenia zostały przesłane do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. Ze złożonych przez Wawrzyńca O. wyjaśnień przed prokuratorem Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie w dniu 05 marca 1947 r. i przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie w dniu 21 kwietnia 1947 r. wynikało, że podczas prowadzonych czynności w PUBP w Radzynie Podlaskim stosowano wobec niego niedozwolone metody śledcze w celu wymuszenia określonej treści wyjaśnień.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 13 października 2021 r.

10. Śledztwo w sprawie dokonanej, przez ustalonego funkcjonariusza państwa komunistycznego z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, w dniu 6 maja 1949 r., w Lublinie, województwa lubelskiego, zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na stosowaniu, w czasie przesłuchania Edwarda Ż., przemocy w postaci bicia po ciele, w celu wymuszenia na pozostającym w przemijającym stosunku zależności pokrzywdzonym, złożenia określonej treści relacji procesowej, co było poważnym prześladowaniem z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej oraz innych zbrodni komunistycznych popełnionych na szkodę Edwarda Ż., Eugeniusza S., Czesława F. i Henryka W. (S 73.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego była analiza materiałów o sygn. Sr 746/49 w sprawie przeciwko: Edwardowi Ż., Eugeniuszowi S., Czesławowi F., Henrykowi W., Ryszardowi J. i innym, podejrzanym o udział w organizacji niepodległościowej „Bojówka o Niepodległość”, w której prowadzono działalność propagandową przeciwko ówczesnej władzy. Podczas rozprawy przed sądem Edward Ż. zeznał, że bito go w celu wymuszenia na nim złożenia określonej treści relacji procesowej, dotyczącej przekazania współoskarżonemu Eugeniuszowi S. kopii statutu nielegalnej organizacji. Nadto powzięto też podejrzenie, że przedłużenia okresów stosowania wobec podejrzanych tymczasowych aresztowań stanowią o bezprawnym charakterze pozbawień wolności osób zatrzymanych. Na podstawie analizy akt sprawy ujawniono przypadki

stosowania przemocy wobec pokrzywdzonych w związku z ich przynależnością do określonego ugrupowania politycznego.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 14 października 2021 r.

11. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności od dnia 04 marca 1952 r. do dnia 29 października 1952 r., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa mazowieckiego i lubelskiego, Janusza J. i Tadeusza D., przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej, prokuratora Prokuratury Powiatowej w Białej Podlaskiej, prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, w ten sposób, iż jako funkcjonariusze państwowi będący zobowiązanymi do zgodnego z ówczesnie obowiązującymi przepisami stosowania i przedłużenia okresu stosowania tymczasowego aresztowania, nie respektowali przepisów limitujących terminy i procedurę stosowania tego środka zapobiegawczego. (S 87.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego była analiza materiałów archiwalnych, na podstawie której ustalono, iż Janusz J. – członek antykomunistycznej organizacji młodzieżowej został zatrzymany w dniu 02 marca 1952 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej. Po upływie okresu zatrzymania, tj. 48 godzin, dopiero w dniu 07 marca 1952 r. prokurator Prokuratury Powiatowej w Białej Podlaskiej zastosował wobec Janusza J. tymczasowe aresztowanie do dnia 07 maja 1952 r. Następnie pokrzywdzony, jak również zatrzymany w tymże śledztwie Tadeusz D., byli pozbawieni wolności bez stosownych orzeczeń w tej kwestii. W toku śledztwa prowadzonego przez prokuratora IPN przesłuchanie Janusza J. okazało się niemożliwe z uwagi na jego śmierć. Z kolei Tadeusz D. odmówił wzięcia udziału w czynnościach. Uzyskano jednakże zeznania Janusza J. złożone w postępowaniach prowadzonych przed byłym Sądem Wojewódzkim w Lublinie o unieważnienie wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie oraz przed byłym Sądem Wojewódzkim w Przemyślu o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z pozbawieniem wolności w powyższej sprawie. Wówczas Janusz J. podał (cyt.): „Postawiono mi zarzut przynależności do nielegalnej organizacji, która powstała w naszej szkole. Ja nie przyznawałem się do przynależności do tej organizacji w czasie przesłuchań i skazany zostałem za to, że miałem wiadomości o organizacji, a nie doniosłem władzom. Faktycznie to należałem do organizacji, która miała założenia patriotyczne (...). W trakcie śledztwa byłem wielokrotnie bity, jak też ciągnano mnie na liczne przesłuchania, szczególnie w nocy”. Nadto uzyskano zeznania Tadeusza D. złożone w postępowaniach prowadzonych przed byłym Sądem Wojewódzkim w Lublinie o unieważnienie wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie oraz o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z pozbawieniem wolności. Na posiedzeniu w przedmiocie unieważnienia archiwalnego

wyroku Tadeusz D. podał, że antykomunistyczna organizacja, do której przynależał dopiero się tworzyła i opisał jakie działania już zostały podjęte przez jej członków. Natomiast we wniosku o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia wskazał, iż w więzieniu łącznie z okresem prowadzenia śledztwa przebywał od dnia 6 marca 1952 r. Nadto wskazał, iż był wycieńczony śledztwem.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 19 października 2021 r.

12. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie oraz z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, którzy w okresie od dnia 14 września 1946 r. do dnia 16 maja 1947 r., w celu uzyskania wyjaśnień o określonej treści, stosowali wobec pozbawionego wolności pokrzywdzonego Czesława W. przemoc fizyczną w postaci bicia, podczas prowadzonego przeciwko niemu śledztwa w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie. (S 89.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 14 września 1946 r. Czesław W. został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP w Łukowie z powodu podejrzeń o przynależność do nielegalnej organizacji „WiN” i bezprawne posiadanie broni. Następnie osadzono go w areszcie śledczym PUBP w Łukowie, a dalej w więzieniu śledczym w Siedlcach. Po przeprowadzeniu przeciwko niemu i innym osobom śledztwa w dniu 16 maja 1947 r. sporządzono akt oskarżenia. W dniu 22 maja 1947 r. akt oskarżenia został zatwierdzony przez Wojskowego Prokuratora Rejonu Lubelskiego i skierowany do byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. W trakcie rozprawy przed byłym Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie, w dniu 01 lipca 1947 r., Czesław W. złożył obszernie wyjaśnienia. Stwierdził, iż podczas wykonywanych w toku śledztwa z jego udziałem czynności funkcjonariusze państwa komunistycznego bili go i znęcali się nad nim. Chcieli w ten sposób wymusić przekazanie im określonych informacji i przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Tego samego dnia Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie wydał wyrok, mocą którego Czesław W. został uznany winnym przynależności do nielegalnej organizacji „WiN” i za to skazano go na karę 5 lat więzienia, zaś za czyn polegający na bezprawnym przechowywaniu broni palnej skazano go na kolejną karę 5 lat więzienia. Na zasadzie przepisów ustawy o amnestii z dnia 22 lutego 1947 r. orzeczone kary więzienia zostały skazanemu darowane w całości. Jednocześnie sąd nakazał skazanemu Czesławowi W. zwolnić z więzienia na Zamku w Lublinie, co nastąpiło w dniu 01 lipca 1947 r.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 października 2021 r.

13. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na fizycznym znęcaniu się w okresie od dnia 28 maja 1950 r. do daty bliżej nieustalonej w grudniu 1950 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, nad pozbawionym wolności Władysławem P. poprzez uderzanie go po całym ciele oraz pozbawianie pokarmów przez funkcjonariuszy przekraczających w ten sposób swoje uprawnienia, wykonujących czynności służbowe w toku postępowania prowadzonego w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Radomiu, zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu. (S 38.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Z analizy ujawnionych dokumentów wynikało, że Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radomiu prowadził śledztwo przeciwko Władysławowi P. i Stanisławowi S. W Radomiu w dniu 29 maja 1950 r. w godzinach wieczorno – nocnych, Władysław P. i Stanisław S. zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Funkcjonariusze ci znaleźli przy nich ulotki antykomunistyczne oraz niesprawny pistolet. Władysław P. i Stanisław S. zostali natychmiast zatrzymani i osadzeni w miejscowym areszcie śledczym. Podczas prowadzonych z ich udziałem czynności byli bici rękoma i kopami nogami po całym ciele. Nadto pozbawiano ich i tak bardzo skromnych posiłków. W dniu 31 lipca 1950 r. sporządzono przeciwko tym osobom akt oskarżenia. Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 1951 r. Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu oskarżeni zostali uznani za winnych przestępstwa z art. 11 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. i skazani - Władysław P. – na karę 6 lat więzienia, a Stanisław S. – na karę 4 lat więzienia. W toku śledztwa prowadzonego przez prokuratora IPN ustalono, iż Władysław P. zmarł w dniu 31 maja 2019 r., więc przesłuchano reprezentującą prawa osoby pokrzywdzonej jego żonę – Józefę. Wobec stwierdzenia śmierci Stanisława S. odebrano relację procesową od jego dzieci – Andrzeja S. i Zofii W. Przesłuchani w tych okolicznościach świadkowie potwierdzili, że Władysław P. i Stanisław S. po zatrzymaniu i osadzeniu w więzieniu, byli wielokrotnie bici przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 23 listopada 2021 r.

14. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko

ludzkości, dotyczącej dokonanej przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej z Janowa Lubelskiego, a więc przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w dniu 27 sierpnia 1947 r., we wsi Łążek, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwie poprzez zastrzelenie, prześladowanego z powodów politycznych Michała O. (S 99.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały wyłączone ze śledztwa prowadzonego w Oddziałowej Komisji w Rzeszowie. Jak ustalono grupa Michała O. w prostej linii kontynuowała działalność największego oddziału partyzanckiego w rzeszowskim - Okręgu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzonego przez kpt. Józefa Zadzińskiego ps. „Wołyniak”. Oddział walczył z władzą komunistyczną i Sowietami, chronił polskie wsie na Zasaniu przed atakami UPA, organizował akcje odwetowe na wsie ukraińskie. Po amnestii w 1947 r. w oddziale pozostało jedynie kilku partyzantów. Mała liczebność powodowała, że partyzanci swoją działalność ograniczali. Jak wynika z wyjaśnień złożonych przez Michała Sz. w sierpniu 1947 r. młynie należącym do kobiety o nazwisku C., położonym w Łążku, Michał O. spożywał alkohol wspólnie z Józefem P. i Józefem R. i Michałem Sz. W tym czasie w okolicie młyna przybyło trzech nieustalonych bliżej funkcjonariuszy milicji z Janowa Lubelskiego, którzy zastrzelili uciekającego z młyna Michała O. Zwłoki pokrzywdzonego zaś wydano nieustalonym bliżej funkcjonariuszom Powiatowej Komendy MO w Nisku.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 30 listopada 2021 r.

15. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Łukowie i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie, województwa lubelskiego, w okresie pomiędzy dniem 28 września 1945 r., a dniem 10 grudnia 1945 r., polegającej na użyciu przemocy wobec pozbawionego wolności Walentego R. i bicia pokrzywdzonego w celu zmuszenia go do przyznania się do winy oraz złożenia określonej treści wyjaśnień, przy czym czyn ten był poważnym prześladowaniem z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 92.2020.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, w szczególności na podstawie wyjaśnień składanych przez Walentego R., że był on członkiem oddziału AK - WiN pod dowództwem „Ostoi” i zarzuconych mu czynów dokonał w ramach działalności konspiracyjnej na rozkaz przełożonych. Jednocześnie, odnosząc się do

wyjaśnień złożonych w śledztwie, kiedy to przyznał się do wszystkich zarzutów stwierdził, że zostały one wymuszone biciem, a protokoły podpisywał nie wiedząc co było w nich zapisane. Wincenty R. został zatrzymany w dniu 28 września 1945 r. przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO w Łukowie jako podejrzany o dokonywanie rabunków z bronią w ręku. Wraz z nim zatrzymano inne osoby – Modesta K. i Aleksandra S. W pierwszej fazie śledztwo przeciwko Walentemu R. prowadzone było przez KP MO w Łukowie. W dniu 21 listopada 1945 r. sprawę przekazano celem dalszego prowadzenia do PUBP w Łukowie. Walenty R. został oskarżony o dokonanie wspólnie z innymi osobami 4 napadów rabunkowych z bronią w ręku oraz nielegalne posiadanie broni. W wydanym w dniu 27 września 1946 r. wyroku WSR w Lublinie uznał Walentego R. winnym popełnienia dwóch rozbojów i za te czyny skazał go na kary odpowiednio 3 i 2 lat więzienia, które jednocześnie darował w całości na mocy amnestii. Jednocześnie sąd, stosując przepisy o amnestii umorzył postępowanie wobec Walentego R. w zakresie zarzutu dotyczącego nielegalnego posiadania broni.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 grudnia 2021 r.

16. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności, od dnia 02 czerwca 1952 r. do dnia 24 października 1952 r., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa lubelskiego, Leszka C. przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy byłego PUBP w Białej Podlaskiej, byłego prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, w ten sposób, iż zaniechali natychmiastowego zwolnienia Leszka C., po upływie terminu tymczasowego aresztowania. (S 105.2020.Zk)

W toku przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż Leszek C. członek antykomunistycznej organizacji młodzieżowej został zatrzymany w dniu 02 kwietnia 1952 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, a następnego dnia został tymczasowo aresztowany przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie do dnia 02 czerwca 1952 r. Tymczasowe aresztowanie nie zostało przed upływem wskazanego terminu przedłużone. Dopiero w dniu 20 czerwca 1952 r., prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie ponownie przedłużył wskazany środek zapobiegawczy do dnia 02 lipca 1952 r. W dniu 04 września 1952 r. zatwierdzony przez prokuratora akt oskarżenia wpłynął do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. Na posiedzeniu w dniu 03 października 1952r. Sąd utrzymał tymczasowy areszt wobec oskarżonego. W dniu 23 października 1952 r. Leszek C. został skazany na karę 1 roku więzienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat i następnego dnia został zwolniony z więzienia w Lublinie. Czynności w śledztwie prowadzili funkcjonariusze UB: Michał D. - oficer śledczy PUBP Białej Podlaskiej, Andrzej K. - Zastępca Szefa PUBP w Białej Podlaskiej, Jan S. - oficer śledczy PUBP Białej Podlaskiej i Jan T. - oficer śledczy PUBP w Radzynie Podlaskim.

Tymczasowe aresztowanie wobec Leszka C. zastosował prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie Marek S., a przesłuchiwał go także Bartłomiej C. - oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie. Orzeczenia w sprawie wydawali sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie: mjr Juliusz S., ppor. Edward O. i Bolesław K. oraz ławnicy: st. strzel. Józef S. z JW nr 1157 i strzel. Władysław S z JW nr 1702. Nadto w dniu 23 października 1952 r. Sąd wydał nakaz zwolnienia Leszka C., który z więzienia w Lublinie został faktycznie zwolniony następnego dnia.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 04 stycznia 2022 r.

17. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na fizycznym oraz psychicznym znęcaniu się w okresie od dnia 07 maja 1946 r. do dnia 08 listopada 1946 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, nad pozbawionym wolności Henrykiem P., poprzez bicie go po całym ciele, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z MUBP w Radomiu, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 68.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż Henryk P. po wojnie działał w konspiracji i współpracował z oddziałem antykomunistycznym. W dniu 07 maja 1946 r. funkcjonariusze MUBP w Radomiu przeprowadzili rewizję posesji Henryka P., podczas której ujawnili pistolet. Henryk P. został przesłuchany przez funkcjonariusza MUBP w Radomiu w dniu 14 maja 1946 r. i wskazał, że broń należała do jego brata, który od 1945 r. kilka razy był po kilka dni w ich domu. W dniu 25 maja 1945 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach tymczasowo aresztował Henryka P. do dnia 30 czerwca 1946 r. Pokrzywdzony w toku śledztwa poddany był torturom – był m.in. uderzany gumowymi kablami po całym ciele. Funkcjonariusze chcieli uzyskać od niego przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazanie miejsca przechowywania broni oraz personaliów innych członków oddziałów niepodległościowych. W dniu 31 maja 1946 r. sporządzono akt oskarżenia i sprawę przekazano do Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach. Wyrokiem z dnia 22 października 1946 r. Henryk P. został uniewinniony, a w dniu 08 listopada 1946 r. zwolniony z więzienia.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 10 stycznia 2022 r.

18. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko

ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, którzy stosując przemoc w postaci bicia po całym ciele, w okresie pomiędzy październikiem 1952 r., a styczniem 1953 r., znęcali się fizycznie nad Stanisławem F., w toku postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 31 stycznia 1953 r., co stanowiło poważne prześladowanie i represje w związku z podejrzeniem działalności pokrzywdzonego w organizacji niepodległościowej. (S 29.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Stanisław F. od 1946 r. należał do oddziału „WiN” pod dowództwem Tadeusza Z. „Igły”. Pokrzywdzony nie skorzystał z akcji ujawnieniowej i kontynuował działalność konspiracyjną do 1948 r., kiedy to oddział partyzancki, do którego należał został rozbity w Budkach Skaryszewskich, przez oddziały wojska i milicji. Po rozbiściu oddziału Stanisław F. wyjechał na ziemie odzyskane, ukrywał się na terenie w PGR - Udanin na Dolnym Śląsku. Po zatrzymaniu w dniu 30 września 1952 r. w Udaninie został przewieziony do Radomia, gdzie w siedzibie PUBP prowadzone było przeciwko niemu śledztwo zakończone skierowaniem do wojskowego sądu aktu oskarżenia. Postępowanie karne, w toku którego funkcjonariusze organów bezpieczeństwa stosowali wobec niego niedozwolone metody śledcze w postaci bicia, zostało zakończone wydaniem przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu, w dniu 31 stycznia 1953 r. wyroku, na podstawie którego pokrzywdzony został uznany winnym, między innymi przynależności do oddziału Tadeusza Z. ps. „Igła”. Skazany miał należeć do związku mającego na celu popełnienie zbrodni polegającej na przeprowadzaniu napadów rabunkowych oraz zamachów na funkcjonariuszy MO i UB. Wyrok ten został postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 7 grudnia 1995 r. unieważniony.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 14 stycznia 2022 r.

19. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu życia Władysława F., zatrzymanego wcześniej przez funkcjonariuszy PUBP w Garwolinie i przez funkcjonariuszy MO w Trojanowie, w dniu 28 września 1946 r., w Kozicach, województwa mazowieckiego, co stanowiło represje w związku z podejrzeniem przynależności pokrzywdzonego do Armii Krajowej. (S 20.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zebrane przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dotyczące zatrzymania

Władysław F. wraz z synem Leopoldem F., w dniu 28 września 1946 r. we wsi Kozice. Na podstawie analizy materiałów archiwalnych potwierdzono, iż Leopold F. został zatrzymany wraz ze swoim ojcem Władysławem w dniu 28 września 1946 r. w miejscu swojego zamieszkania we wsi Kozice. Razem z nimi ujęty został sąsiad Roman G. Po przewiezieniu do siedziby MO w Trojanowie zatrzymani zostali pobici. Leopold F. zeznał, że był bity po całym ciele rękoma i pistoletem. Natomiast Roman G. i Władysław F. zostali umieszczeni w celi na wysokim parterze. W nocy Leopold F. słyszał odgłosy bicia ojca. Kolejnej nocy podjął skuteczną próbę ucieczki z posterunku. Po powrocie do domu opowiedział o zdarzeniu konkubinie Władysława F. - Genowefie K., która pojechała na posterunek MO w Trojanowie, dowiedzieć się o jego losy. Jednak kobieta nigdy już nie wróciła do miejsca swojego zamieszkania. Leopold F. ukrywał się do wiosny 1947 r., kiedy to ujawnił się w placówce MBP w Dęblinie. Z zeznań Romana G. wynikało natomiast, że przez trzy dni przebywał w jednej celi z Władysławem F., który był bity i maltretowany. Władysław F. był podejrzewany o współpracę z AK i przemocą był zmuszany do ujawnienia informacji na temat organizacji. Roman G. widział Władysława F. i jego konkubinę Genowefę K., którzy byli pokrwawieni i nieprzytomni. Roman G. został przewieziony do siedziby PUBP w Garwolinie, a następnie zwolniony.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 stycznia 2022 r.

20. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w lipcu lub sierpniu 1947 r., koło Puchaczowa, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwie Antoniego S. oraz nieustalonego bliżej mężczyzny, co stanowiło przejaw stosowania represji wobec jednostek sprzeciwiających się tworzonemu ustrojowi państwa komunistycznego, a także było czynem zabronionym pod groźbą kary. (S 15.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały wyłączone z innego śledztwa prowadzonego w Oddziałowej Komisji w Lublinie. Jak ustalono w dniu 26 czerwca 1947 r. ustaleni mieszkańcy Puchaczowa i okolic tej miejscowości wskazali przedstawicielom władzy komunistycznej trzech żołnierzy patrolu Stanisława K. ps. „Wiktor”. Tego samego dnia w Turowoli w następstwie akcji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy UB – KBW wszyscy trzej żołnierze zostali zabici. W nocy na 03 lipca 1947 r. we wsiach Puchaczów, Brzeziny i Stara Wieś oddział „Wiktora” przeprowadził akcję odwetową za wydanie przez mieszkańców tych miejscowości miejsca ukrycia się trzech żołnierzy podziemia niepodległościowego. W dniu 6 lipca 1947 r. na polecenie ministra Bezpieczeństwa Publicznego gen. bryg. Stanisława Radkiewicza, w teren powiatów lubartowskiego i włodawskiego rzucono siły liczącej 486 ludzi Grupy Operacyjnej „Puchaczów”, której członkowie rozpoczęli, trwające nieprzerwanie przez kilka tygodni i ogarniające codziennie nowe miejscowości, obławy na faktycznych i domniemanych członków podziemia antykomunistycznego. W dniu 13 lipca 1947 r. w Bystrzejowicach,

gmina Piaski za nielegalne posiadanie broni został aresztowany Józef K. oraz jego parobek - Antoni S. Po zatrzymaniu obu mężczyzn przewieziono do aresztu Grupy Operacyjnej „Puchaczów” w Puchaczowie, gdzie prowadzono przeciwko nim śledztwa. W dniu 31 lipca 1947 r. Antoni S. został z aresztu zwolniony. Bezpośrednio po zwolnieniu z aresztu jego zwłoki znaleziono w pobliżu Puchaczowa.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 stycznia 2022 r.

Zbrodnie nazistowskie

1. Śledztwo w sprawie dokonanych w dniu 1 lutego 1944 r. w miejscowości Marysin, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego nazistowskich zbrodni wojennych polegających na zabójstwach 8 okolicznych mieszkańców, w tym Władysława P., Michała K., Bolesława G., oraz usiłowania zabójstwa kilkudziesięciu innych, w tym Jana W., Józefa L., Kazimierza P., Jana W. i Józefa G, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez nieustalonych funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 60.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania sześciu mężczyzn, dokonanego przez Niemców, w Marysinie w 1940 r. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 1 lutego 1944 r., we wsi Marysin stacjonowała grupa partyzantów, natomiast w okolicy odbywały się ćwiczenia Wehrmachtu. Niemcy po otrzymaniu informacji o partyzantach stoczyli z nimi bój, w wyniku którego po obu stronach zginęło po kilka osób. W odwecie Niemcy spalili dwa gospodarstwa w Marysinie: Józefa Ł. i Andrzeja K. oraz zgromadzili w jednym miejscu kilkudziesięciu mieszkańców Marysina, Czechowa i Jakubowic Końskich. Zaczęli rabować majątek mieszkańców, a następnie polecili im udanie się do zabudowań. Kiedy zgrupowani zaczęli się rozbiegać, Niemcy otworzyli ogień z karabinów, w tym z karabinu maszynowego zabijając około ośmiu osób, w tym Władysław P., Michał K. z Marysina, Bolesław G. z Jakubowic Końskich, mężczyznę o nazwisku K., mężczyznę o nazwisku S. i pochodzącego z ówczesnego Czechowa, a kilka innych raniąc, w tym: Jan W. s. Jana, Józef G. s. Katarzyny, Kazimierz P. s. Bronisława, Józef L. i Jan W. Do pomocy jednostce Wehrmachtu w przeprowadzeniu pacyfikacji miał zostać ściągnięty oddział żandarmerii z Lublina. Świadek Stanisław K. zeznał, że 1 lub 2 lutego 1944 r., wczesnym rankiem do ich domu w Marysinie przyjechali partyzanci. Około godziny później na pobliskich polach pojawił się oddział niemieckiego wojska i zaczął strzelać. Na polecenie matki świadek uciekł z domu do sąsiedniej wioski. Gdy do niej dobiegał, usłyszał wybuch granatu, a gdy się obejrzał, dostrzegł, że palą się ich zabudowania. Kiedy wrócił do domu na drugi dzień, zauważył zwłoki kilku partyzantów. Świadek Jan M. w czasie pacyfikacji Marysina znalazł się w grupie zatrzymanych, którym Niemcy polecili ściągać buty poległym partyzantom. W pewnej chwili zauważył, jak inna grupa żołnierzy przyprowadziła dużą grupę mężczyzn, okolicznych

mieszkańców. Ustawiono ich czwórkami, po czym jeden z Niemców odczytał coś po niemiecku, inny machnął trzcina, a zgromadzeni mężczyźni zaczęli uciekać. Nieopodal znajdowało się stanowisko karabinu maszynowego, którego obsługa otworzyła do nich ogień, który był albo niecelny, albo strzelano ślepyimi nabojami, gdyż świadek nie zauważył padających ludzi. Dopiero gdy zaczęli strzelać żołnierze stojący wokół, od ich strzałów śmierć poniosło kilku mężczyzn. Końcowo należy dodać, że zgodnie z zeznaniami Franciszka F., w wyniku walk z Niemcami w dniu 1 lutego 1944 r., śmierć poniosło 17 partyzantów.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 listopada 2021 r.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w celu wyniszczenia grup narodowościowych, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegających na dokonanych: w maju 1942 r. w Tarnogrodzie, województwa lubelskiego, rozstrzelaniu około 30 osób narodowości cygańskiej o nieustalonych danych osobowych oraz latem i jesienią 1941 i 1942 r. w Tarnogrodzie, rozstrzelaniu kilkudziesięciu osób narodowości żydowskiej o nieustalonych danych osobowych, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 76.2020.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w maju 1942 r. niemieccy żandarmi z posterunku w Tarnogrodzie dokonali przy targowisku w tej miejscowości egzekucji około 30 osób narodowości romskiej, w tym kobiet i dzieci, których wcześniej przez pewien czas przetrzymywali w areszcie. Nie zdołano ustalić tożsamości ofiar i danych personalnych sprawców. Jednocześnie z zeznań przesłuchanych świadków wynikało, że w latach 1941 - 1942 na terenie Tarnogrodu, funkcjonariusze miejscowej żandarmerii dokonali kilku egzekucji osób narodowości żydowskiej, w trakcie których zamordowali łącznie co najmniej kilkadziesiąt osób. W tym przypadku również nie zgromadzono bliższych informacji na temat ofiar, sprawców i okoliczności poszczególnych zdarzeń. Do akt sprawy dołączono materiały przesłane przez Prokuraturę Rejonową w Biłgoraju. Ze zgromadzonych w jej toku dowodów wynika, że w dniu 19 czerwca 2020 r., w trakcie robót remontowo - budowlanych na placu targowym w Tarnogrodzie ujawniono szczątki ludzkie. W wyniku podjętych działań, w dniach 19 - 22 czerwca 2020 r. wydobyto kości, fragmenty ciał oraz przedmioty osobiste, należące do około 17 osób. Miejsce ekshumacji oraz charakter wydobytych przedmiotów, a także zeznania przesłuchanych świadków - Kazimierza B. i Mariana D., oparte na zasłyszanych relacjach nieżyjących już osób, potwierdziły, że szczątki należą do ofiar narodowości romskiej, zamordowanych przez żandarmów niemieckich w 1942 r. Z powyższym wnioskiem koresponduje również treść wstępnego raportu z ekshumacji, sporządzonego przez uczestniczących w niej archeologów.

W toku prowadzonego śledztwa w najbliższym czasie prokurator planuje wydać postanowienie o zasięgnięciu opinii ZMS w Lublinie w celu przeprowadzenia sądowo -

lekarskich oględzin zabezpieczonych szczątków. Następnie koniecznym będzie powołanie biegłego z zakresu archeologii w celu przeprowadzenia ekspertyzy zabezpieczonych w trakcie ekshumacji artefaktów oraz zwrócenie się do Związku Romów w Polsce z prośbą o udzielenie wszelkich możliwych informacji na temat tożsamości osób pokrzywdzonych, jak również do historyka tut. Komisji o przeprowadzenie dodatkowej kwerendy archiwalnej na temat przedmiotowych zdarzeń, a także ustalenie obsady posterunku żandarmerii w Tarnogrodzie. W ramach międzynarodowej pomocy prawnej wystosowany zostanie wniosek do Zentrale Stelle w Ludwigsburgu o nadesłanie odpisu decyzji końcowej postępowania w sprawie zbrodni niemieckich popełnionych na terenie Tarnogrodu, prowadzonego przez Prokuraturę w Würzburgu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 08 listopada 2021 r.

3. Śledztwo w sprawie dokonanej, w maju 1940 r. w miejscowości Skierbieszów, woj. lubelskiego, z naruszeniem norm międzynarodowego prawa wojennego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej, polegającej na zastrzeleniu przez Niemców małżeństwa Marii i Józefa Ł., ze wsi Wiszenki, gmina Skierbieszów, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 90.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej, popełnionej daty bliżej nieustalonej, w maju 1940 r., w miejscowości Skierbieszów, powiat zamojski, na osobach Marii i Józefa Ł. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków Adelę R., Michała W. i Leokadię R., skierowano ponadto wystąpienia do Państwowego Archiwum w Lublinie oraz Urzędu Gminy w Skierbieszowie. Z relacji świadków wyłaniają się następujące okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Na wstępie należy podkreślić, że żadna z tych osób nie była bezpośrednim świadkiem zbrodni, ich wiedza miała swoje źródło w przekazach innych mieszkańców Skierbieszowa. Małżeństwo Marii Józefa Ł. prowadziło gospodarstwo rolne we wsi Wiszenki, gmina Skierbieszów. Przed wysiedleniem przez Niemców Skierbieszowa, w okolicach maja 1940 r. Maria i Józef Ł. zostali przez niemieckich żandarmów zatrzymani i przewiezieni do Skierbieszowa. Początkowo doprowadzono ich do kancelarii żandarmerii mieszczącej się w probostwie, a następnie strzałami z broni palnej oddanymi w tył głowy pozbawiono ich życia, w pobliżu zabudowań, gdzie w 1972 r. mieścił się Państwowy Ośrodek Maszynowy. Po kilku miesiącach Niemcy pozwolili zabrać zwłoki zakopane w miejscu egzekucji i przenieść na cmentarz parafialny w Skierbieszowie. Świadców nie znali nazwisk sprawców, nie posiadali też informacji czy zbrodni dokonali żandarmi z posterunku w Skierbieszowie, czy z innych jednostek.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 09 listopada 2021 r.

4. Śledztwo w sprawie dokonanych w dniu 30 stycznia 1943 r., w miejscowości Wojciechów, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego nazistowskich zbrodni wojennych, polegających na zabójstwach 5 mieszkańców Wojciechowa, to jest Stanisława L., Zofii L., Jana Z., Józefa S. i Ireny W., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 61.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania czterech osób, w dniu 30 stycznia 1943 r., przez Niemców na terenie Wojciechowa, pow. Bełżyce. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 30 stycznia 1943 r. do Wojciechowa przybyli Niemcy z bliżej nieustalonej formacji, którzy otoczyli zabudowania Stanisława L. Wówczas znajdujący się tam Stanisław L. oraz jego znajomy, Józef S. zaczęli uciekać. Niemcy otworzyli ogień zabijając ich obydwu. Następnie polecili Zofii W. i jej rodzinie wynieść meble z domu zabitego, a Zofię L., jej dziadka Jana Z. i służącą Irenę W. wyprowadzili za stodołę i rozstrzelali. Po egzekucji Niemcy podpaliли zabudowania rodziny L. i zwłoki pomordowanych wrzucili w ogień. Dokumentacja ujawniona w wyniku kwerendy przeprowadzonej w Oddziałowym Archiwum w Lublinie w postaci materiałów z ankiet dotyczących egzekucji oraz akt archiwalnych w zasadzie koresponduje z dotychczasowymi ustaleniami. Według zapisów w akcji pacyfikacyjnej za rzekome udzielanie pomocy partyzantom, brali udział funkcjonariusze z posterunku żandarmerii w Nałęczowie. Szczątki pomordowanych ostatecznie przeniesiono na cmentarz w Wojciechowie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 listopada 2021 r.

5. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 20 czerwca 1944 r. w miejscowości Branica Radzyńska, woj. lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie z użyciem broni palnej 4 - letniego Jana H., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez nieustalonych funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 66.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zamordowania w roku 1941, w miejscowości Branica Radzyńska, powiatu Radzyń Podlaski, przez nieznaną Niemców, kobiety i dziecka o nieustalonych nazwiskach. W toku śledztwa stan faktyczny ustalono głównie na podstawie zeznań – matki rozstrzelanego Jana H. – Antoniny H., która to relacja procesowa została złożona w dniu 24 marca 1976 r. Na okoliczności śmierci Jana H. jak również na okoliczności zabicia nieustalonej z imienia i nazwiska kobiety narodowości żydowskiej, przesłuchani zostali również świadkowie Franciszek K., Marta M., Zygmunt O. i Jan S. W toku tych czynności ustalono, iż w 1940 r. w Suchowoli został zlokalizowany sztab SS, a w Branicy Radzyńskiej w pałacu stacjonowała

placówka SS z formacji „remonte depo”, w liczbie siedemnastu SS – manów. Dowódcą placówki miał być sierżant D., a świadkowie wskazali, iż na imię miał Heinrich. Funkcjonariusze ci mieli pilnować hodowli koni mieszczącej się w zabudowaniach pałacowych. W dniu 20 czerwca 1944 r. – jak zeznała Antonina H. - jej 4 letni syn Jan, poszedł wraz innymi dziećmi bawić się w okolice pałacu. Jeden z funkcjonariuszy niemieckich oddał strzał do bawiących się dzieci, w wyniku którego śmiertelnie postrzelony został Jan H. Sprawcą miał być SS – man, w stopniu najprawdopodobniej sierżanta. Świadkowie wskazali, iż mógł to być mężczyzna o danych Franz L. Ciało dziecka zostało pochowane na cmentarzu kościelnym w Radzyniu Podlaskim. Do śmierci dziecka miało dojść w dniu 20 czerwca 1944 r., a nie jak wskazano w postanowieniu o wszczęciu śledztwa w roku 1941 r. Świadkowie wskazali, iż za ten czyn Niemiec został wysłany na front.

Nadto w 1941 r. lub w 1942 r. rozstrzelana została kobieta narodowości żydowskiej, która nie mieszkała na stałe w Branicy, a pochodziła z Wohynia. Prawdopodobnie miała nazywać się S. i pracowała w pałacu. W zabudowaniach pałacowych przy koniach pracowało wiele osób narodowości żydowskiej. Zabił ją prawdopodobnie SS – man w stopniu szeregowego, o nazwisku H. lub K. Do zbrodni doszło w miejscu oddalonym od pałacu o około 100 metrów. W miejscu rozstrzelania pochowano zwłoki kobiety. Niemiec ten miał zostać ukarany za popełnienie tego czynu i wysłany na front wschodni.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 22 listopada 2021 r.

6. Śledztwo w sprawie dokonanej, w pierwszej połowie 1943 r., w miejscowości Żdanówek, woj. lubelskiego, z naruszeniem norm międzynarodowego prawa wojennego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego nazistowskiej zbrodni wojennej, polegającej na zastrzeleniu przez Niemców Edwarda B., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 83.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej, popełnionej w pierwszej połowie 1943 r., w miejscowości Żdanówek lub Topornica, powiat zamojski, na osobie Edwarda B. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków Władysława B., Jana K., Stanisława P. i Emilię W. Z ich relacji wyłaniają się następujące okoliczności przedmiotowego zdarzenia. W grudniu 1942 r. Niemcy wysiedlili polskich mieszkańców wsi Żdanówek, zastępując ich niemieckimi kolonistami. Szefem czy też sołtysem Żdanówka został Niemiec Johann S., który korzystał z pomocy volksdeutsch'a Romana S. Część dawnych mieszkańców pozostała w Żdanówku w charakterze robotników. W pierwszej połowie 1943 r. Roman S. kazał Edwardowi B. przyprowadzić konie, które ten zabrał ze sobą w czasie wysiedlenia. Po zwrocie koni, gdy Edward B. ponownie pojawił się w domu w Żdanówku, został zabrany przez Romana S. do Władysława B. i tam skuty i uwięziony. Następnego dnia umieszczono go w piwnicy dawnego domu Władysława B. Po wypuszczeniu z tejże piwnicy Roman S. polecił Edwardowi B., aby udał się do Johanna S.

rąbać drzewo. W pracach pomagali mu Jan K. z Władysławem K. W międzyczasie do Żdanówka, na wezwanie Johanna S. przyjechało dwóch innych Niemców z miejscowości Mokre, w tym jeden o imieniu Adolf. Zostali przywiezieni przez niejakiego Antoniego S. Początkowo udali się do volksdeutscha Jana J., z którym pili wódkę. Kiedy skończyli, wywołali Edwarda B., którego następnie pobili kolbą karabinu, po czym zastrzelili. Edward B. miał zostać pochowany na polu za wsią Żdanówek.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 22 listopada 2021 r.

7. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na zabójstwach około 150 osób narodowości żydowskiej, dokonanych w 1943 r., w okolicach wsi Okuninka, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, co było przejawem poważnego prześladowania z powodu przynależności pokrzywdzonych do określonej grupy narodowościowej. (S 51.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstwa nieustalonej grupy osób narodowości żydowskiej, do której doszło w okolicy wsi Okuninka, w powiecie włodawskim, w 1943 r. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków mieszkańców wsi Okuninka: Jana P., Antoniego B. i Antoniego S. Z zeznań Jana P. wynikało, że wiosną 1943 r. w lesie w rejonie miejscowości Okuninka doszło do egzekucji nieustalonych bliżej osób. Świadek zeznał, że z informacji Antoniego S., który kopał mogiłę wynikało, że spoczywały w niej zwłoki jeńców radzieckich, gdyż „poubierani byli w bluzy drelichowe”. Mogiła posiadała wymiary 2,5 na 1,5 metra. Antoni B. natomiast zeznał, że latem 1943 r. w lesie, w ziemiankach, ukrywały się osoby narodowości żydowskiej, którzy pochodzili z Włodawy. Z relacji innych osób dowiedział się, że zostali oni zastrzeleni przez Niemców. Świadek nie wiedział, gdzie są pochowane zwłoki ofiar. Ponadto zeznał, że latem 1943 r. widział przejeżdżający samochód ciężarowy, a w jego tylnej odkrytej części siedzieli ludzie ze spuszczoneymi głowami. Ubrani byli w drelichowe bluzy, a niektórzy mieli furazerki. W samochodach tych jechali również Niemcy, prawdopodobnie wojsko. Pojazd ten wjechał do lasu, po czym, z odległości pół kilometra świadek słyszał strzały. Z późniejszych relacji innych osób dowiedział się, że ofiarami egzekucji byli jeńcy radzieccy w nieustalonej ilości. Po wyzwoleniu zwłoki zostały ekshumowane, lecz świadek nie wiedział gdzie spoczęły. Świadek Antoni S. zeznał, że podczas okupacji zamieszkiwał w miejscowości Okuninka. Z relacji innych osób dowiedział się, że w 1943 r. w lesie, w rejonie Okuninki, Niemcy mieli zastrzelić osoby narodowości żydowskiej i jeńców radzieckich. Z zeznań tych dodatkowo wynikało, że w trakcie gdy Antoni S. przebywał na szarwarku, w 1941 r., w Orchówku, widział, jak Niemiec zastrzelił młodego człowieka lat 22 pochodzącego z Sobiboru.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co

spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 listopada 2021 r.

8. Śledztwo w sprawie dokonanej w styczniu lub lipcu 1943 r., we wsi Deszkowice Drugie, woj. lubelskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, w postaci zabójstwa przez Niemców z nieustalonej z przydziału organizacyjnego jednostki, osób spośród ludności cywilnej, tj. Alfredy P., Wojciecha P., Karola G., Michała M., Jana G. i Michała B. (S 69.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zastrzelenia Wojciecha P., Alfredy P. i Karola G., dokonanego w dniu 6 stycznia 1943 r., przez Niemców, we wsi Deszkowice Drugie, gmina Michałów, powiat Zamość. W toku prowadzonego śledztwa na podstawie informacji przekazanej przez Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie ustalono, iż zdarzenia będące przedmiotem prowadzonego śledztwa miały miejsce w dniu 6 stycznia 1943 r, bądź w lipcu 1943 r. Niemcy z nieustalonej z przydziału organizacyjnego jednostki, dokonali zabójstwa osób spośród ludności cywilnej, tj. Alfredy P., Wojciecha P., Karola G., Michała M., Jana G. i Michała B. W charakterze świadków zostali przesłuchani Stanisława P. i Jan L. Stanisława P. zeznała, iż nie pamięta zdarzeń ze swego dzieciństwa i nie wie kto był sprawcą zabójstw w Deszkowicach Drugich. Jan L. zeznał, że z uwagi na wiek i schorzenia nic nie pamięta z okresu dzieciństwa, kiedy miały miejsce zdarzenia, objęte przedmiotem śledztwa.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 29 listopada 2021 r.

9. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na zabójstwach bliżej nieustalonej ilości osób narodowości żydowskiej, w liczbie nie mniejszej niż 30, w październiku 1942 r. lub wiosną 1944 r., w Orchówku, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 79.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstw osób narodowości żydowskiej, do których doszło w miejscowości Orchówek, pow. Włodawa, woj. lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano w charakterze świadków mieszkańców wsi Orchówek: Czesława W. i Józefa W. Z zeznań świadka Czesława W. wynikało, że prawdopodobnie latem 1943 r. „stał w odległości 300 m. jak Niemcy strzelali do Żydów. Zastrzelili około 120 osób”. Bliższych danych dotyczących ofiar świadek nie znał, odnośnie zaś sprawców podał, że było to sześciu Niemców, w tym dwóch Niemców z Sobiboru. Czesław W. dalej zeznał, że wyznaczono sześć osób do kopania dołów, wśród nich był również świadek. Innych szczegółów nie znał. Józef W. natomiast zeznał, że jesienią 1943 r. widział jak Niemcy pędzili osoby narodowości żydowskiej z Włodawy na stację Orchówek.

Zastrzelona została wówczas kobieta w wieku około 25 lat. Świadek dalej podał, że sołtys wyznaczył go do ładowania ciał na furmankę. Na miejscu zauważył około 30 - 40 rozstrzelanych osób narodowości żydowskiej, w tym mężczyzn, kobiety i dzieci. Ofiary umieszczano w dole wykopanym około 50 m. od miejsca straceń. W toku prowadzonych dalszych czynności przesłuchano kolejne osoby, a mianowicie: Pawła H., Zygmunta K. oraz Jana W. Świadek Paweł H., mieszkaniec Orchówka zeznał, że wiosną 1944 r. Niemcy na cmentarzu w tej miejscowości osłonili pewne miejsce matami i przez parę dni Niemcy przywozili samochodami różne osoby z zakneblowanymi ustami. Po paru dniach widział, jak z cmentarza zbierano stare krzyże i je palono oraz czuć było swąd palonych ludzkich ciał. Po paru dniach na tym miejscu ślady zostały zatarte, a świadek widział fragment ludzkiej czaszki z włosami. Świadek Zygmunt K. zeznał, że mieszkał w odległości 200 m. od cmentarza w Orchówku, na którym wiosną 1944 r. Niemcy dokonali mordu nieustalonej ilości osób. Świadek podał, że ofiary przywieziono około 12 samochodami. Po dwóch dniach na tym miejscu ślady zostały zatarte. Jan W. zeznał, że w 1943 r lub 1944 r. za cmentarzem w Orchówku w osłoniętym matami miejscu „Niemcy palili chyba ludzkie ciała”, które przywozili samochodami. Ofiary przewożono przez dwa dni, w dzień i w nocy. Po trzech dniach ślady zostały zatarte.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 06 grudnia 2021 r.

10. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w czasie okupacji niemieckiej, prawdopodobnie w okresie październik - listopad 1939 r., w nieokreślonym miejscu, popełnionej z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na zabójstwie Antoniego M., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez nieustalonych funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 94.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie egzekucji jednej osoby, do której doszło, w październiku lub listopadzie 1939 r. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano w charakterze świadków mieszkańców wsi Różanka: Józefa M., Piotra M. i Andrzeja L. Z zeznań świadka Piotra M. wynikało, że w 1940 r. do domu Antoniego M. przyszli Niemcy ze straży granicznej stacjonującej w Różance, którzy aresztowali go i odwieźli do Włodawy. Po dwóch lub trzech miesiącach z relacji innych osób świadek uzyskał informację, że Antoni M. został rozstrzelany, lecz nie wiedział kto i gdzie tego dokonał, w jakich okolicznościach i gdzie pochowano jego zwłoki. Końcowo świadek zeznał, że nie posiadał informacji, aby Antoni M. należał do organizacji niepodległościowej, lecz wiadomo mu, iż często przynosił tajne gazety. Józef M. zeznał, że znał Antoniego M. jeszcze z czasów przedwojennych. Wiadomo mu było, iż w czasie okupacji niemieckiej należał on do podziemnej organizacji, lecz szczegółów nie znał. Został aresztowany w miejscu zamieszkania przez Niemców ze straży granicznej, stacjonujących w Różance, a następnie został wywieziony do Włodawy. Świadek dalej podał, że nie

wiedział dokładnie kiedy i gdzie został on rozstrzelany oraz gdzie pochowano jego zwłoki. Z posiadanych przez niego informacji wynikało, że Antoni M. został aresztowany i rozstrzelany na początku wojny w 1940 lub 1941 r. Z zeznań Andrzeja L. wynikało natomiast, że Antoni M. został aresztowany na początku II wojny światowej, w miejscu swojego zamieszkania w Różance, po czym nie wrócił już do domu. Przesłuchany w charakterze świadka Krzysztofa M. wskazał, że nigdy nie poznał dziadka. Zarówno on jak i nikt z najbliższych nie wiedział, gdzie został pochowany. Świadek dodał, że jest jedynym żyjącym członkiem rodziny. Z wcześniejszych relacji rodzinnych wiadomo mu, iż dziadek zamieszkiwał w Kolonii Różanka i miał tam sklep. Żadnej innej wiedzy na temat jego przeszłości nie posiadał.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 13 grudnia 2021 r.

11. Śledztwo w sprawie dokonanej w grudniu 1942 r. lub w styczniu 1943 r., w miejscowości Manie, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie z użyciem broni palnej dwóch mężczyzn, uciekinierów z obozu dla radzieckich jeńców wojennych Stalag 366 w Suchożebkach, przez funkcjonariusza niemieckiego państwa nazistowskiego, najprawdopodobniej policji granatowej. (S 84.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zastrzelenia w lipcu 1943 r., w miejscowości Manie, pow. Radzyń Podlaski, dwóch jeńców radzieckich i jednego obywatela narodowości żydowskiej. W toku prowadzonego śledztwa, na podstawie zeznań świadków ustalono, że niewielu jeńcom udawało się uciec z obozu Stalag 366 w Suchożebkach i ukryć w pobliskich lasach. Dwóch takich uciekinierów ukrywało się w pobliżu miejscowości Manie. Korzystali z pomocy miejscowych chłopów. Ukrywających się jeńców zauważył komendant posterunku policji granatowej w Krzewicy – Niemiec o nazwisku S. W grudniu 1942 r. lub w styczniu 1943 r. jeńcy radziecy zostali przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa okupacyjnego schwytani i przywiezieni do zabudowań sołtysa wsi Manie – Jana H. Tam zostali uwięzieni w piwnicy, a sołtys został przez Niemca o nazwisku S. zobowiązany do ich pilnowania. W godzinach wieczornych komendant posterunku policji granatowej powrócił i wyprowadził jeńców z piwnicy do pobliskiego lasu. Tam rozstrzelał po kolei jednego i drugiego mężczyznę. Po zabójstwie sołtys wozem zabrał zwłoki mężczyzn i przewiózł w miejsce, gdzie grzebano ofiary wojenne. Według świadków jeńcy radziecy mogli mieć najwyżej 30 lat, jednak nie potrafili nic więcej o nich powiedzieć. W okresie okupacji niemieckiej, najprawdopodobniej w sierpniu 1943 r., w miejscowości Manie zostały rozstrzelane dwie osoby narodowości żydowskiej. Był to mężczyzna Lejba Ż. wraz z żoną. Do zabójstwa doszło na podwórzu zabudowań gospodarczych jednego z mieszkańców wsi. Sprawcami mieli być funkcjonariusze z posterunku w Halasach. Nadto wiosną 1943 r. Niemcy w pobliskim lesie zastrzelili dwóch pilotów radzieckich. Jeden z przesłuchanych świadków

stwierdził, iż po fakcie poszedł w miejsce popełnienia zbrodni. Leżał tam ranny mężczyzna, mówiący po rosyjsku. Powiedział, że wraz z nim był jeszcze jego kolega, który został zabity, a ciało jego zabrane. Następnego dnia świadek poszedł również w to miejsce i stwierdził, iż pilot ten już nie żył. Według świadka był to młody człowiek, w wieku około 25 lat. Przedmiotem prowadzonego śledztwa objęty został również czyn popełniony w miejscowości Manie, polegający na rozstrzelaniu przez żandarma niemieckiego, w maju 1942 r., mężczyznę o nieustalonej tożsamości narodowości żydowskiej, w wieku około 40 lat.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 16 grudnia 2021 r.

12. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 20 grudnia 1942 r., we wsi Białowola, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego zbrodni wojennej polegającej na zabójstwie mieszkańców wsi Białowola: Jadwigi S., Marii P., Bartłomieja K., Józefa R., Lucjana K., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 71.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zastrzelenia przez żandarmów niemieckich, w dniu 20 grudnia 1942 r., pięciu mieszkańców wsi Białowola, pow. Zamość, ukrywających się w pobliskim lesie. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadka Krzysztofa S., który zeznał, iż zimą 1942 r. Niemcy dokonywali wysiedlenia zamojskich wsi. Z tego powodu wielu mieszkańców Białowoli uciekało do pobliskiego lasu. W dniu zdarzenia świadek ukrywał się w wąwozie wraz z innymi osobami. Nad ranem, od strony szosy Krasnobród - Zamość, usłyszał strzały. Wszyscy obecni w wąwozie zaczęli uciekać w kierunku wsi Rachodoszcze i Feliksówka. Po obławie spotkał ojca, który poinformował go, iż podczas obławy Niemcy zastrzelili Jadwigę S., Marię P., Bartłomieja K., Józefa R., Lucjana K. Świadek dodał, iż Niemcy przyjechali prawdopodobnie z Zamościa, ale nie wiedział jaka to była formacja. Świadek Mieczysław A. stwierdził, iż będąc w wąwozie po usłyszeniu strzałów udał się w kierunku wsi. W pewnej chwili zauważył Niemca z bronią automatyczną, w mundurze żandarma. Obaj, będąc zaskoczeni swoim widokiem, wycofali się nic nie mówiąc. Po przebiegnięciu około 300 metrów spotkał Lucjana K., Bartłomieja K. oraz mężczyznę, którego nazwiska nie pamiętał. Powiedział im o zbliżających się Niemcach. Po powrocie do wsi dowiedział się, iż osoby te zostały zastrzelone w lesie. W tym dniu zamordowane także zostały Maria P. i Jadwiga S. Czesław K. zeznał, iż w dniu 20 grudnia 1942 r. przebywał we wsi Lipsko. Kolejnego dnia, gdy wrócił do Białowoli dowiedział się o śmierci ojca Bartłomieja. Dodał, iż Niemcy zrobili obławę tylko w lesie. Do wsi nie wchodzili. Ojca znalazł martwego w lesie. Obrażenia ciała wskazywały, iż otrzymał postrzał z broni maszynowej w górną część klatki piersiowej. Nadto świadek oświadczył, iż w dniu zdarzenia ojciec ubrany był w buty tzw. tyszowiaki oraz burkę. Później rzeczy te widział u jednego z nasiedlonych Niemców, który mieszkał w miejscowości Lipska. Świadek nie znał nazwiska tego Niemca. Nadto

przesłuchany w charakterze świadka Krzysztof K. zeznał, iż w obawie przed wysiedleniem wsi, noc z 19 na 20 grudnia 1942 r., spędził wraz z rodziną w pobliskim lesie. Rano wspólnie z ojcem udał się do domu, aby nakarmić inwentarz. Około godz. 10 usłyszeli od strony lasu strzały. W tym czasie w lesie była jego matka wraz z dwoma braćmi. Następnie udali się w kierunku lasu, aby sprawdzić, co się z nimi dzieło. Po drodze spotkali matkę, która poinformowała ich, iż w lesie są Niemcy. Wrócili wówczas do domu. Po ustaniu strzałów ponownie poszli do lasu. Tam ujawnili ciało brata Lucjana, który miał obrażenia ciała w postaci seryjnych ran postrzałowych na plecach i ramionach. Nadto stwierdzili, iż zrabowano ich rzeczy osobiste, ubrania i żywność. Świadek dodał, iż ojciec poszedł do domu po furmankę. Jednak nie dotarł tam i we wsi Lipska został zastrzelony. Kolejny przesłuchany świadek Antoni P. zeznał, iż w dniu zdarzenia szedł ze wsi Rachodoszcze do Białawoli, aby sprawdzić stan budynków gospodarczych. Będąc w lesie usłyszał od strony Białawoli seryjne strzały. Po chwili przybiegł Michał G., który poinformował go o obławie, mówiąc iż Niemcy idą od strony Białawoli. Świadek uciekł do miejscowości Rachodoszcze. Tam poinformował mieszkańców o zbliżających się Niemcach. Gdy uciekał w kierunku Polanówki zobaczył około 40 niemieckich żandarmów wychodzących z lasu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 17 grudnia 2021 r.

13. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 4 stycznia 1943 r., we wsi Wierzba, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego zbrodni wojennej, polegającej na rozstrzelaniu mieszkańców wsi Wierzba: Bogusława B., Michała B., Jana H., Jana C., Józefa C., Eugeniusza D., Andrzeja D., Jana D., Jana T., Piotra D., Alojzego M., Józefa M., Stanisława M., Stanisława N., Jana M., Józef M., Antoniego M., Walerii M., Stanisława M., Bogumiły P., Jana S., Katarzyny U., Adolfa U., Bogumiła U., Czesława U., Jana U., Władysława U. i Zdzisława U., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 72.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania trzydziestu mieszkańców wsi Wierzba, pow. Zamość. W oparciu o dokumenty archiwalne ustalono, iż egzekucja przeprowadzona została w dniu 4 stycznia 1943 r. w godzinach rannych. Akcja rozpoczęta została około godz. 8, a zakończona około godz. 9. W jej trakcie Niemcy obstawili wieś. Każdy z napastników posiadał przy sobie karabin maszynowy. Kolejni funkcjonariusze niemieckiego państwa faszystowskiego weszli do wsi i mordowali napotkanych ludzi „Wchodzili do domów, wyprowadzali ludzi na zewnątrz i wówczas dokonywali egzekucji”. Wskazano, iż był to prawdopodobnie odwet za spalony przez partyzantów most w Ruskich Piaskach. Funkcjonariusze miejscowego posterunku żandarmerii, po zakończeniu akcji, nakazali aby zamordowanych pochować na miejscowym cmentarzu. Ustalono, iż w tym dniu zginęli: Bogusław B., Michał B., Jan C., Józef C., Eugeniusz D., Andrzej D., Jan D., Jan T., Piotr D., Alojzy M., Józef M., Stanisław M.,

Stanisław N., Jan M., Józef M., Antoni M., Waleria M., Stanisław M., Bogusław P., Jan S., Katarzyna U., Katarzyna U., Adolf U., Bogdan U., Czesław U., Jan U., Władysław U. i Zdzisław U. Nadto w toku prowadzonego śledztwa przesłuchany w charakterze świadka został Kazimierz H., który zeznał, iż w dniu 4 stycznia 1943 r. miał 11 lat. Pamiętał zdarzenie, w którym zamordowano jego ojca Jana. Był w domu wraz z rodzicami oraz młodszymi siostrami. Około godz. 8 przyszedł Niemiec w mundurze. Zapytał ojca po polsku czy był Polakiem czy volksdeutschem. Gdy ojciec odparł, że Polakiem - nakazał mu wyjść z mieszkania. Świadek wyszedł za nimi. Widział jak zaprowadzono ojca za róg stodoły znajdującej się na posesji rodzinnej. Wówczas jeden z Niemców strzelił w kierunku ojca, z pistoletu w głowę. Następnie Niemcy pobiegli w kierunku posesji sąsiadów - rodziny B. Wspólnie z matką zabrali ciało ojca do domu. Słyszał strzały rozlegające się we wsi. Po około godzinie czasu usłyszał sygnał trąbki. Wówczas umilkły wystrzały. Poszedł do domu rodziny B. Michał B. już nie żył, natomiast ranny w głowę Bogusław B., konał przez kolejne 3 godziny. Chodząc po wsi dowiedział się, iż Niemcy rozstrzelali dużo osób, w tym 7 osób z rodziny U., z których przeżył tylko Witold, gdyż ukrył się pod łóżkiem. Widział ciała zamordowanych Piotra i Jana D. Świadek dodał, iż akcja Niemców była odwetem za wysadzenie przez partyzantów mostu kolejowego w Ruskich Piaskach, które miało miejsce miesiąc przed pacyfikacją wsi. Zdaniem świadka jego ojciec nie był partyzantem. Dodał, iż w partyzantce byli Jan i Józef C., Jan D. oraz Bogusław B. Przesłuchana w charakterze świadka Regina Leokada K. zeznała, iż o zdarzeniu dowiedziała się od mamy Leonii D. Do Wierzby przyjechali uzbrojeni mężczyźni. Świadek nie wiedziała czy napastnicy byli w mundurach. Szli po obu stronach drogi wchodząc do mieszkań. Do ich domu weszło kilku mężczyzn z zasłoniętymi twarzami. Mówiąc po niemiecku kazali, aby tato Piotr D. wyszedł z nimi, a następnie kazali, aby biegł w kierunku budynku urzędu gminy. Gdy ojciec zrobił kilka kroków jeden z nich strzelił mu w tył głowy. Stryj świadka Jan D. był w tym czasie u sąsiada. Tam też został zastrzelony. Jan D. był wówczas kawalerem, nie miał dzieci. Dodała, iż ojciec i stryj nie należeli do partyzantki.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 15 grudnia 2021 r.

14. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 10 września 1943 r., z naruszeniem norm międzynarodowego prawa wojennego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej polegającej na postrzeleniu przez niemieckich żandarmów w Sławęcinie, województwa lubelskiego, Euzebiusza Józefa L., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, który przewieziony następnie do Skierbieszowa celem udzielenia pomocy lekarskiej zmarł. (S 93.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zamordowania w marcu 1943 r., w Skierbieszowie, pow. Zamość, mężczyznę o nazwisku L., której to zbrodni dopuścili się żandarmi. W toku prowadzonego śledztwa stan faktyczny ustalono na podstawie przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonej

dokumentacji o charakterze archiwalnym. Bezpośrednim świadkiem postrzelenia Euzebiusza Józefa L. był jego sąsiad, Jan W. Z jego zeznań wynika, że pokrzywdzony, podobnie jak świadek był członkiem Armii Krajowej, pełniącym funkcję drużynowego. W dniu 10 września 1943 r., w godzinach rannych do Sławęcina przyjechało trzech niemieckich żandarmów z posterunku w Skierbieszowie. Jan W. nie znał ich nazwisk. Niemcy otoczyli dom należący do rodziny L. Rozwój wydarzeń świadek obserwował z okna swojego mieszkania. W pewnym momencie z otoczonego przez żandarmów domu wybiegł Euzebiusz L. i zaczął uciekać przez pola. Jeden z Niemców, ubrany w zielony płaszcz, podparł swój karabin na słupku płotu i oddał jeden strzał w kierunku uciekającego. Euzebiusz Józef L., trafiony w nogę upadł na pole. Rannego pokrzywdzonego Niemcy przewieźli furmanką do Ośrodka Zdrowia w Skierbieszowie celem udzielenia pomocy lekarskiej. Jan W. zeznał, że prawdopodobnie na prośbę L., który chciał uniknąć przesłuchań, lekarz wykonał zastrzyk po którym pokrzywdzony zmarł. Świadek nie potrafił jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałowej czy w wyniku iniekcji. Pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie nie widzieli faktu postrzelenia Euzebiusza Józefa L. czerpiąc swoją wiedzę z relacji osób postronnych. Nikt z nich nie znał personaliów żandarmów uczestniczących w zdarzeniu. Jak wynika z dokumentów Żandarmerii Lublin we wrześniu 1943 r. na terenie dystryktu lubelskiego znajdowały się 34 stałe posterunki żandarmerii w miejscowościach: Lublin, Piski, Lubartów, Kraśnik, Janów, Chełm, Zaklików, Niedzwica Duża, Kłodnica Dolna, Chełm, Włodawa, Cyców, Zamość, Stary Zamość, Tomaszów Lubelski, Tyszowce, Krasnystaw, Żółkiewka, Hrubieszów, Waręż, Teratyn, Biłgoraj, Tarnogród, Szczebrzeszyn, Radzyń, Międzyrzec, Łuków, Parczew, Puławy, Irena, Opole, Michów, Biała Podlaska, Chotyłów i Wisznice. Doraźnie tworzone były posterunki w miejscowościach: Skierbieszów, Udrycze, Lipsko, Zawada, Sułów, Ruskie Piaski, Tarnawatka, Jarczów, Krasnobród, Rachanie, Komarów, Kotlice, Miączyn, Dęblin, Raciborowice.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 grudnia 2021 r.

15. Śledztwo w sprawie dokonanego w dniu 23 sierpnia 1943 r., w miejscowości Kolano, województwa lubelskiego, stanowiącego pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zabójstwa Zygmunta S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 35.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie dokonanego w dniu 23 sierpnia 1943 r. w miejscowości Kolano powiatu parczewskiego, zabójstwa Zygmunta S. W toku śledztwa stan faktyczny ustalono głównie na podstawie zeznań świadków: Jana C., Mieczysława D., Jana D., Franciszka D., Stanisława D., Jana G., Bolesława S., Jana S., Jana S., Jana K. i Stanisława S. Z zeznań świadków wynikało, że w dniu 28 kwietnia 1944 r. w godzinach przedpołudniowych do miejscowości Kolano przybyło trzema samochodami ok. 100 funkcjonariuszy żandarmerii niemieckiej z Parczewa. Okrążyli oni wieś z kilku kierunków tak, że została tylko jedna luka w kierunku

rzeki i tą drogą zbiegło wielu mieszkańców. W wyniku tej akcji zastrzelony został 60 - letni rolnik Marcin C. oraz 13 - letnia Kazimiera G., których zwłoki pochowano na miejscowym cmentarzu. W ramach opisanej akcji raniono w kolano Józefa D. Wymieniony leczył ranę w warunkach szpitalnych przez około półtora roku, lecz sztywność nogi utrzymywała się do końca życia. Nadto świadek Mieczysław D. zeznał, że w związku z pełnioną podczas okupacji niemieckiej funkcją zastępcy sołtysa otrzymał od Niemców nakaz zabrania zwłok. Z relacji mieszkańców dowiedział się, że dwaj żandarmi, którzy przyjechali motorem zastrzelili 20 - letniego mężczyznę narodowości żydowskiej. Był on kawalerem i zajmował się handlem. Zwłoki wymienionego zabrała matka i zawiozła do Parczewa, gdzie został on pochowany na cmentarzu żydowskim. Okoliczności te potwierdzili także świadkowie: Jan S. i Jan K. Świadek Stanisław D. zeznał natomiast, że widział zwłoki z odległości około 100 m. Z zeznań Bolesława S. i częściowo Jana S. wynika ponadto, że w dniu 23 sierpnia 1943 r. do ich zabudowań rodzinnych w miejscowości Kolano przybyli: Komendant Posterunku Policji tzw. „granatowej” w Jabłoniu wraz z policjantem tego posterunku. Komendant wypytywał o Zygmunta S., który nie zgłosił się na wezwanie. Następnie, chcąc go zatrzymać, funkcjonariusz przeszukał pomieszczenia mieszkalne, po czym doszło do wymiany ognia pomiędzy tym funkcjonariuszem, a ukrywającym się w domu Zygmuntem S. Podczas tej akcji funkcjonariusz wrzucił granat do mieszkania, w wyniku czego Zygmunt S. doznał szeregu obrażeń. Następnie ten sam sprawca dobił go strzałem z pistoletu. Po przeprowadzeniu rewizji zatrzymano rodzeństwo ofiary - Bolesława i Cecylię S., których przewieziono do siedziby gestapo w Parczewie, a następnie do Radzyna, gdzie przebywali przez okres dwóch tygodni.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 23 grudnia 2021 r.

16. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 1 maja 1944 r., we wsi Studzianki, województwa lubelskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, w postaci zabójstwa przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa faszystowskiego, pięciu osób spośród ludności cywilnej: Feliksa L., Jana H., Karola M., Bronisława P. i Władysława W. (S 54.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania pięciu osób, w dniu 1 maja 1944 r., w Studziankach, pow. Kraśnik, przez okupacyjne władze niemieckie. W toku prowadzonego postępowania prowadzono czynności, w ramach których odebrano relacje procesowe od mieszkańców wsi Studzianki, którzy krytycznego dnia przebywali w tej miejscowości. Ustalono, iż w godzinach wczesno - porannych wieś została otoczona przez żołnierzy niemieckich z nieustalonej jednostki organizacyjnej. Niektórzy mieszkańcy zaczęli uciekać. Do nich strzelali Niemcy, zabijając pięciu mężczyzn. Podczas pacyfikacji Niemcy zabrali inwentarz w postaci świń i krów. Jak ustalono w trakcie czynności, w pacyfikacji brali udział żołnierze w czarnych mundurach oraz mundurach zielonoszarych. Według relacji jednego ze świadków w akcji brał udział

ówczesny starosta z Kraśnika – Niemiec, na którego ludzie mówili „Landrat”. Na podstawie dokumentów historycznych ustalono, iż funkcję starosty w Kraśniku w okresie od 7 sierpnia 1941 r do lipca 1944 r. sprawował Hans L., który urodził się 3 lutego 1904 r. Od 1935 r. pełnił on różne funkcje w administracji niemieckiej. Po wybuchu II wojny światowej w okupowanej przez Niemców Polsce Hans L. skierowany został początkowo do dystryktu radomskiego Generalnej Guberni. Następnie przeniesiony został do dystryktu lubelskiego. Początkowo był komisarzem ziemskim w Dęblinie, a od dnia 7 sierpnia 1941 r. awansował na stanowisko starosty powiatowego w Janowie Lubelskim. Z dniem 30 września 1942 r. siedziba starostwa została przeniesiona do Kraśnika. Hans L. funkcję tę sprawował do lipca 1944 r., kiedy zginął w trakcie wkraczania na Lubelszczyznę Armii Czerwonej, zabity przez partyzantów podczas ucieczki.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 30 grudnia 2021 r.

17. Śledztwo w sprawie dokonanych przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, w dniu 29 czerwca 1943 r., we wsi Antonin Stary, województwa lubelskiego, zbrodni wojennych, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego w postaci zabójstw: Michała P., Stanisława P., Wacława M., Stanisława D., Czesława F. oraz Stanisława K., z ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 95.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie egzekucji dokonanej dnia 30 czerwca 1943 r. w Antoninie Starym, pow. lubartowskiego, na ludności polskiej. W toku prowadzonego śledztwa stan faktyczny ustalono na podstawie przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonej dokumentacji o charakterze archiwalnym. W Puławach stacjonował 203 Rezerwowy Batalion Ochronny, a w Radzynie Podlaskim Sztab oraz 1. i 2. Kompania 101. Batalion Policji. Do Komendy Żandarmerii Lublin należały plutony żandarmerii Lublin, Chełm i Janów Lubelski, do plutonu żandarmerii Lublin należały najpierw placówki: Lublin, Bychawa i Piaski, a najpóźniej od lutego 1942 r. placówki: Lublin, Lubartów, Niedzwica i Piaski. Wieś Antonin Stary, w czasie okupacji niemieckiej położona była na terenie Kreishauptmannschaft Lublin - Land. Siedzibą gminy była, położona na północ od Lublina, wieś Firlej. W pierwszym roku okupacji niemieckiej, do wsi do małych, poniemieckich gospodarstw położonych we Antonin Stary, nasiedlono przesiedlonych przymusowo, z terenów wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, Polaków. W czasie okupacji niemieckiej w pobliskich lasach pojawił się oddział rosyjskojęzycznych „partyzantów”, za kontakty z którymi wczesnym rankiem dnia 30 czerwca 1943 r. nieustaleni funkcjonariusze okupanta niemieckiego. Z zeznań ówczesnego sołtysa Antonina Starego – Stanisława P. wynika, że wśród Niemców byli żołnierze Wehrmachtu oraz nieustalony bliżej żandarm niemiecki z Lubartowa. Po okrążeniu Antonina Starego, chodząc od zabudowań do zabudowań, wypędzali odnalezionych mężczyzn. W czasie próby wyprowadzania z zabudowań nieustaleni Niemcy zastrzelili Stanisława K., który tłumaczył im, że jest chory i że nie może chodzić. Pozostałych,

odnalezionych Polaków Niemcy zebrali w wyznaczonym przez siebie punkcie zbiorowym, położonym w pobliżu biegnącej przez wieś drogi Kock – Michów. Gromadzonych mężczyzn Niemcy pilnowali z odbezpieczoną bronią palną. Po pewnym czasie do miejsca tego doprowadzono także sołtysa wsi Antonin Stary, którego wypytywano o to czy znał poszczególnych zatrzymanych. Po chwili do miejsca tego samochodem podjechał także nieustalony oficer niemiecki, który rozkazał zwolnienie sołtysa do domu oraz pozostawienie na miejscu: Michała P., Stanisława P., Wacława M., Stanisława D. i Czesława F. Ich nazwiska znajdować się miały na posiadanej przez Niemców liście. Mężczyzn tych Niemcy pogonili następnie w kierunku Michowa, do którego jednak nie dotarli, gdyż za górką przy drodze Michów – Kock zostali oni przez Niemców zastrzeleni. Zwłoki zamordowanych mieszkańców wsi Antonin Stary początkowo na polecenie Niemców zakopano w miejscu ich zabójstwa, a po pewnym czasie pochowali je na cmentarzu w Firleju. Pozostali zatrzymani przez Niemców w Antoninie Starym mężczyźni, po około półtorej godziny, zostali przeprowadzeni z miejscowości Karolin do Firleja, a stamtąd, samochodami przewieziono ich do Obozu Koncentracyjnego Lublin na Majdanku, gdzie większość z nich zginęła.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 31 grudnia 2021 r.

18. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, dokonanej w okresie okupacji niemieckiej daty bliżej nieustalonej, na terenie wsi Sosnówka, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwie mężczyzny o nieustalonej tożsamości, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 41.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zbrodni dokonanej w okresie okupacji niemieckiej we wsi Sosnówka pow. włodawskiego, polegającej na zabójstwie mężczyzny o nieustalonej tożsamości. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano w charakterze świadka Mariannę Ł., która zeznała, że w czasie okupacji niemieckiej w Motwicy, powiatu włodawskiego, Niemcy zastrzelili jej teścia, Jana Ł. Dodatkowo podała, że w Motwicy zastrzeleni zostali także tj. Stefan P., Stefan Ś. i Adam M. Zwłoki wszystkich ofiar spoczęły na miejscowym cmentarzu. Z relacji innych osób świadek dowiedziała się, iż sprawcami byli Niemcy, lecz żadne inne szczegóły nie były jej znane. Nadto historyk Oddziałowej Komisji w Lublinie ustalił, że w miejscowości Sosnówka w dwóch egzekucjach, które miały miejsce w dniach: 16 grudnia 1941 r. i 7 września 1942 r. funkcjonariusze żandarmerii zamordowali 28 osób. Wśród ofiar było 21 Polaków i 7 jeńców radzieckich. Polacy podejrzani byli o udzielanie pomocy partyzantom. Wśród ofiar wymieniony był Jan Ł. Dostępne materiały nie dają możliwości wskazania, w której z wymienionych egzekucji zginął Jan Ł. W odniesieniu do informacji zawartej w protokole przesłuchania Marianny Ł. odnaleziono informację, iż w trzech egzekucjach, które miały miejsce w miejscowości Motwica w dniach 5 października 1943 r., 7 lutego 1944r. i 2 marca 1944 r., zamordowanych zostało 6 rolników. Wśród ofiar wymienieni są: Artem P. - lat 40, Stefan S. - lat 28 i Adam M. - lat 39.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 31 stycznia 2022 r.

19. Śledztwo w sprawie dokonanej w dacie dokładnie nieustalonej, w 1943 r., w Opolu Lubelskim, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie Lucjana M. i Andrzeja K., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 91.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie aresztowania przez Niemców wiosną 1942 r., w Poniatowej, pow. Opole Lubelskie, Lucjana M. i jego ojca, a następnie rozstrzelania ich w Opolu Lubelskim. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że drugą ofiarą zbrodni nie był ojciec Lucjana M., lecz jego sąsiad – Andrzej K. Z zeznań przesłuchanych świadków, w tym córki Andrzeja K. – Janiny W. oraz brata Lucjana M. – Wacława M., wynikało, że w 1943 r. funkcjonariusze niemieccy, prawdopodobnie Ukraińcy w służbie niemieckiej, zatrzymali dwóch mieszkańców Poniatowej – Andrzeja K. i Lucjana M., których początkowo przetrzymywano w obozie przejściowym w Poniatowej, a następnie osadzono w więzieniu w Opolu Lubelskim. Wacław M. zeznał, że po pewnym czasie jego stryj – Stanisław M., przebywający w Opolu Lubelskim dowiedział się o egzekucji dokonanej przez Niemców na terenie miejscowego kirkutu. Udał się na tam i zobaczył zwłoki trzech mężczyzn, wśród których rozpoznał Lucjana M. i Andrzeja K. Pozostali świadkowie, opierając na relacjach osób trzecich potwierdzili, że pokrzywdzeni zostali najprawdopodobniej rozstrzelani na terenie kirkutu w Opolu Lubelskim i tam prawdopodobnie pochowani. Żaden z przesłuchanych świadków nie znał przyczyn aresztowania i rozstrzelania pokrzywdzonych, a także nie posiadał informacji na temat sprawców zbrodni.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 11 lutego 2022 r.

20. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej stanowiącej również zbrodnię przeciwko ludzkości, w postaci pozbawienia życia Stanisława W., dokonanej w dniu 19 listopada 1942 r., w miejscowości Podgórze, województwa mazowieckiego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, prawdopodobnie z posterunku żandarmerii w Zwoleniu. (S 80.2021.Zn)

Kazimierz W. złożył w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie – Delegaturze IPN w Radomiu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw przez okupanta niemieckiego, na członkach jego rodziny w okresie II wojny światowej. Zawiadamiający wskazał na zabójstwo Stanisława W. i Stanisława K. oraz spowodowaniu obrażeń ciała skutkujących zgonem Franciszki K. W toku prowadzonego

śledztwa ustalono, że Stanisław W. przed wojną był pracownikiem Wytwórni Prochu w Pionkach. W czasie okupacji zamieszkiwał wraz z rodziną w Podgórzu. W dniu 19 listopada 1942 r. przebywał w sklepie zlokalizowanym na skrzyżowaniu dróg: Radom – Zwoleń i Pionki – Skaryszew. Został tam zatrzymany prawdopodobnie przez funkcjonariuszy żandarmerii niemieckiej ze Zwolenia, którzy po brutalnym pobiciu, pozbawili go życia oddając strzał w tył głowy. Zwłoki pokrzywdzonego polecono właścicielowi sklepu zakopać w miejscu zabójstwa. Stanisław W. został ekshumowany w marcu 1945 r. i pochowany na cmentarzu w Tczowie. Z informacji przekazanych przez Kazimierza W. wynikało również, że jego babcia Franciszka K. w czerwcu 1941 r. lub 1942 r. została potrącona przez niemiecki samochód „wojskowy”. Sprawcy nie udzielili Franciszce K. żadnej pomocy. Po przewiezieniu do szpitala św. Kazimierza w Radomiu, Franciszka K. została wypisana po kilku dniach z uwagi na brak pozytywnych rokowań. Wskutek tego Franciszka K. zmarła w Radomiu, w mieszkaniu swojego syna Stanisława K. Z kolei Stanisław K. został aresztowany we wrześniu 1944 r. w Radomiu, w miejscu swojego zamieszkania przez funkcjonariuszy niemieckich z Wydziału IV Geheime Staatspolizei – Gestapo Komendy Policji i Służby Bezpieczeństwa w Radomiu. Od tamtego dnia rodzina nie dowiedziała się niczego o jego dalszym losie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 21 lutego 2022 r.

Inne zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie wojenne

1. Śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa Janiny G. i Michaliny R., w dniu 17 maja 1946 lub 1947 r., w miejscowości Brodzica, województwa lubelskiego, przez członków nacjonalistów ukraińskich, którzy działając w celu wyniszczenia Polaków jako grupy narodowej, oddali strzały z broni palnej w ich kierunku, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z powodu ucieczki pokrzywdzonych. (S 46.2021.Zi)

Materiał dowodowy w sprawie został wyłączony z innego śledztwa prowadzonego w Oddziałowej Komisji w Lublinie, a mianowicie w sprawie zbrodni ludobójstwa popełnionych na terenie województwa wołyńskiego, w latach 1939 - 1945 przez członków OUN - UPA oraz inne osoby współuczestniczące, a w szczególności dopuszczenia się zabójstw kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcania się fizycznego, psychicznego nad członkami w/w grupy narodowej, zniszczenia lub kradzieży ich mienia, oraz stosowania innych represji i czynów nieludzkich w celu stworzenia warunków życia groźących im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia swoich siedzib i ucieczki z terenów województwa wołyńskiego. W toku prowadzonego śledztwa zabezpieczono materiał dowodowy w postaci zeznań Janiny G., która przedstawiła losy swojej rodziny po opuszczeniu terenów Wołynia, między innymi zrelacjonowała okoliczności ataku ukraińskich nacjonalistów na wieś Brodzica, w powiecie

hrubieszowskim. Pokrzywdzona zeznała, że w dniu 17 maja 1946 lub 1947 r. w Brodnicy, gdzie się osiedlili po ucieczce z Wołynia, pojawili się przebrani w polskie mundury ukraińscy nacjonaści, którzy chodząc po domach szukali Polaków. Około godziny 22.00 rozległy się strzały i wybuchy, a zabudowania we wsi stanęły w ogniu. Janina G. wraz z matką, Michaliną R., w obliczu zagrożenia, postanowiły uciekać. Jeden ze sprawców widząc to zaczął do nich strzelać, lecz chybił. Obie kobiety zdołały ukryć się w polu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 16 sierpnia 2021 r.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, polegającej na zabójstwie nie mniej niż 33 osób narodowości polskiej, pasażerów pociągu relacji Bełżec - Lwów, do którego doszło w okolicach miejscowości Bełżec, w dniu 16 czerwca 1944 r., dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów, którzy dopuścili się zbrodni ze względu na przynależność zabitych osób do polskiej grupy narodowościowej. (S 110.2018.Zi)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 16 czerwca 1944 r., około godz. 7 - 8, pociąg relacji Bełżec - Lwów został zatrzymany przez kilkudziesięciosobowy oddział ukraińskich nacjonalistów. W tym czasie pociąg przejeżdżał przez obszar leśny w rejonie wsi Zatyle, położonej około 3 km. od Bełżca. Podróżnym polecono wysiąść i pasażerów narodowości polskiej wyselekcjonowano od pozostałych. Następnie mężczyzn oddzielono od kobiet i dzieci, po czym odprowadzono na lewą stronę torów. Mężczyźni zostali natychmiast rozstrzelani, a w tym czasie kobiety i dzieci leżały twarzami do ziemi. Po rozstrzelaniu mężczyzn ukraińscy nacjonaści rozpoczęli rozstrzeliwanie kobiet i dzieci. W czasie tej akcji teren był obstawiony przez napastników. Pomimo tego udało się zbiec Jadwidze H. którą, podczas ucieczki, ukraiński nacjonalista ranił w przedramię lewej ręki. Z pogromu ocalała również inna kobieta. Była to prawdopodobnie Cecylia W. - ówczesna mieszkanka Narola, która w czasie rozstrzeliwania polskich pasażerów, upadła wśród ciał pomordowanych, a po odejściu Ukraińców, wydostała się na zewnątrz i zbiegła z miejsca zdarzenia. Uratowali się także Józef M. oraz Stanisław J. Po przekazaniu mieszkańcom sąsiednich miejscowości informacji o zabójstwach polskich pasażerów, w rejon ten przybyło szereg osób, celem udzielenia pomocy rannym i podjęcia czynności związanych pochówkiem ofiar mordu. Wówczas okazało się, że ranne zostały Anna W. i Tatiana B. Obie kobiety przewieziono do szpitala w Tomaszowie Lubelskim, jednakże Tatiana B. zmarła w wyniku doznanych obrażeń.

Na podstawie dołączonych do akt śledztwa odpisów aktów zgonu ustalono, że w dniu 16 czerwca 1944 r. w pobliżu miejscowości Zatyle koło Bełżca przez ukraińskich nacjonalistów zamordowani zostali: Jadwiga H., Helena H., Telka C., Helena M., Wanda C., Helena M., Władysława M., Katarzyna M., Stefania P., Joanna C., Bronisława W., Anna W., Anna K., Katarzyna P., Maria S., Joanna K., Franciszka K., Tatiana B., Feliks J., Władysław Ł., Kazimierz F., Ludwik H., Paweł C., Antoni Ż., Marian G., Franciszek L., Feliks S., Adam Z.,

Józef S., Ludwik B., Leszek S., Kazimierz Antoni F. i Władysław S. Nadto z dołączonych do materiałów śledztwa fragmentów publikacji wynikało, że ustalono personalia dwóch innych ofiar: Józefy P. i Bronisława R. Pogrzeby ofiar zbrodni odbyły się na cmentarzach w Tomaszowie Lubelskim, Bełżcu i Narolu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 lutego 2022 r.